

Szczecin 26-09-2003

**Szanowny Pan**  
**dr Wojciech JAWORSKI**  
**Dyrektor Departamentu**  
**Ministerstwo Środowiska**

**ul. Wawelska 52/54**

**00-922 Warszawa**

[wojciech.jaworski@mos.gov.pl](mailto:wojciech.jaworski@mos.gov.pl)

Dotyczy: Stanowisko Vis Venti w sprawie projektu ustawy o wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii

Szanowny Panie Dyrektorze,

W dniu 15.09.2003 otrzymaliśmy w formie elektronicznej projekt tekstu ustawy o wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, wraz z pismem przewodnim informującym nas, że dokument ten będzie poddany w chwili obecnej analizie i ewentualnemu zatwierdzeniu w Ministerstwie Środowiska. Pismo do nas skierowane podpisane było przez Pana Grzegorza Wiśniewskiego z EC BREC/IMBER. W dniu 23 września otrzymaliśmy pismo nr DIOŚ-4970/2003/kk z załączonym projektem tekstu ustawy i jego uzasadnieniem. Nie mamy żadnej możliwości w tak krótkim czasie dokonać merytorycznej analizy obu tekstów. Opinia nasz jest w związku z tym wysyłana do Pana z dwudniowym opóźnieniem za co serdecznie przepraszam.

Rozumiemy, że istnieje pilna potrzeba stworzenia w Polsce ram prawnych w odniesieniu do odnawialnych zasobów energii i odnawialnych źródeł energii / jak powszechnie nazywa się źródła energii wykorzystujące odnawialne zasoby energii/. Popieramy, podnoszoną od wielu lat również przez nasze towarzystwo, ideę unormowania tego obszaru w jednym akcie prawnym wysokiej rangi, tzn. ustawie.

**Naszym zdaniem absolutnie nie do przyjęcia jest jednak forma i sposób pracy nad tak ważnym dokumentem.**

Wielokrotnie zwracaliśmy się w trybie pisemnym do Pana Ministra Śleziaka o uwzględnienie udziału naszego przedstawiciela w pracach wstępnych nad projektem ustawy. Pisma nasze

pozostawały bez odpowiedzi. Dzisiaj otrzymujemy projekt ustawy tak ważnej dla środowiska, przygotowany niestety bez udziału przedstawicieli tego środowiska, bez uzgodnienia choćby założeń podstawowych do projektu ustawy. Nie są dla nas zrozumiałe powody takiego działania Ministerstwa. Zaproponowany przez autorów (EC BREC ) styl pracy /konsultacji/ praktycznie uniemożliwił jakąkolwiek merytoryczną dyskusję w odniesieniu do podstawowych zagadnień, których unormowaniem powinna zająć się ta Ustawa. Wstępny projekt otrzymaliśmy w dniu 5 września z prośbą by w ciągu pięciu dni przedstawić swoje uwagi i komentarze. Autorzy z góry zaznaczyli jednak, że prawdopodobieństwo uwzględnienia jakichkolwiek uwag jest znikome, gdyż czas ich tak nagli, że będzie to prawdopodobnie niemożliwe. Dodano również uwagę, że możliwość wprowadzenia jakichś zmian na etapie prac nad projektem w Ministerstwie będzie jeszcze mniej prawdopodobna. Otrzymany finalny produkt, rzeczywiście nie uwzględnił żadnych z naszych uwag (sformułowaliśmy ich bardzo dużo ). Rozumiemy, iż ECBREC jako autor i koncepcji i szczegółowych zapisów tego dokumentu ma prawo do swojej wizji unormowań prawnych w odniesieniu do energetyki ze źródeł odnawialnych. Przypuszczamy też, że jakieś ramy organizacyjne, systemowe oraz pewne wytyczne kierunkowe zostały narzucone przez zleceniodawcę – Ministerstwo Środowiska. Ale by móc rozpocząć jakąkolwiek merytoryczną dyskusję z przedstawionym projektem powinniśmy przede wszystkim poznać właśnie te **podstawowe założenia**, które legły u podstaw przesłanego nam do oceny projektu.

**Idee, założenia, koncepcje czy jak inaczej nazwiemy podstawy tworzonego aktu prawnego, z których w sposób spójny i logiczny wynikać będą szczegółowe rozwiązania i zapisy, powinny być szeroko konsultowane we wszystkich środowiskach aktywnie zainteresowanych wykorzystaniem odnawialnych zasobów energii i produkcją energii w źródłach wykorzystujących odnawialne jej zasoby, przed przystąpieniem do sporządzenia jego projektu.**

Jest bardzo trudno, naszym zdaniem, zajmować się analizą i dyskusją nad szczegółami projektu kiedy nie zgadzamy się z podstawami, na której oparto ten dokument i gdy dostrzegamy zasadnicze braki i nie rozwiązane problemy.

Tych kilka poniższych uwag to na gorąco przygotowane nasze stanowisko wobec przedstawionego projektu. Bardziej szczegółową i pogłębioną analizę zawierającą oprócz komentarza propozycje alternatywnych rozwiązań powinno przedstawić się w czasie bezpośrednich dyskusji i wspólnych prac prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska i reprezentantów stowarzyszeń zajmujących się energetyką odnawialną.

**Podstawą dalszych prac powinna być poddana szerokiej konsultacji w środowisku koncepcja budowy mechanizmów umożliwiających efektywne wykorzystanie zasobów i rozwój źródeł energii odnawialnej. O stworzenie takiej spójnej koncepcji gorąco apelujemy do Ministerstwa Środowiska.**

Niech Ustawa o zasobach i źródłach energii odnawialnej nie będzie kolejnym legislacyjnym nieporozumieniem lecz niech stanie się bazą dla dynamicznego rozwoju tej ważnej społecznie, środowiskowo i gospodarczo części naszej aktywności. Uważamy, że dwu – trzy miesięczne opóźnienie w pracach nad ustawą jest znacznie lepsze, niż próba przeforsowania dokumentu niezrozumiałego dla podmiotów objętych działaniem ustawy, pozbawionego rozwiązań rzeczywiście wspierających rozwój energetyki odnawialnej.

**W związku z powyższym wnioskujemy o odrzucenie treści projektu ustawy w całości i o rozpoczęcie prac nad założeniami przyszłej ustawy, które po szerokiej dyskusji wśród zainteresowanych stron zostaną wypełnione zapisami szczegółowymi.**

Z poważaniem

Jarosław Mroczek

Prezes Towarzystwa

## **Uwagi i propozycje do przedstawionego przez Ministerstwo Środowiska projektu ustawy o wykorzystaniu odnawialnych zasobów i źródeł energii.**

1. Zasadniczym brakiem przedstawionego dokumentu jest niski poziom odzwierciedlenia podstawowych celów i powodów, dla których powinien nastąpić rozwój energetyki odnawialnej, a który jest tak jasno i czytelnie przedstawiony w Dyrektywie 77/2001/EU.

Dyrektywa 77/2001/EU jednoznacznie wskazuje powody, dla których w krajach członkowskich musi nastąpić rozwój energetyki odnawialnej. Rozwój ten jest jednoznacznie związany z dalekosiężnym celem krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej – budowaniem jak największego stopnia niezależności od źródeł energii konwencjonalnej oraz przywracaniem jak najczystszej środowiska, w którym żyjemy.

Preambuła projektu ustawy powinna zawierać naszym zdaniem jednoznacznie zdefiniowaną pozytywną deklarację ustawodawcy nadania rozwojowi energetyki odnawialnej bardzo ważnego statusu w działaniach związanych z ogólnym rozwojem gospodarki kraju, dążenie do zastępowania energii konwencjonalnej energią ze źródeł odnawialnych. Z lektury projektu wynika że podstawowym celem ustawy jest bardzo silnie kontrolowany i limitowany rozwój energetyki odnawialnej, planowanie tego rozwoju, powołanie instytucji kreujących dodatkowe koszty zarówno w sferze bezpośrednio związanej z kosztami wytwarzania jak i w sferze rozbudowanej sprawozdawczości. Oczywiście elementy te mają pośrednio wpływ na wielkość produkcji zielonej energii ale właśnie pośrednio. Nie taki powinien być zasadniczy cel tego dokumentu.

Reasumując – naszym zdaniem ustawa winna wspierać producentów energii a nie administrację odpowiedzialną za energetykę odnawialną.

2. Projekt winien w sposób zasadniczy rozgraniczać dwa obszary zawierające się pod pojęciem energii odnawialnej
  - obejmujące **odnawialne zasoby energii** /słońce, woda, wiatr, biomasa, itd./
  - część związaną ze źródłami energii wykorzystującymi odnawialne zasoby /ogniwa, elektrownie wodne, wiatrowe, /elektro/ciepłownie biomasy itd./

To rozdzielenie pojęć jest absolutnie niezbędne. Przedstawiony projekt jest przykładem, że traktowanie tych pojęć zamiennie powoduje zamieszanie w warstwie pojęciowej, prawnej, organizacyjnej. Każdy z tych obszarów jest domeną innych instytucji i wymaga innego podejścia prawnego, organizacyjnego i ekonomicznego.

I tak **odnawialne zasoby energii** są jeszcze jednym elementem energetycznego majątku naturalnego znajdującym się na obszarze Państwa /jak węgiel, gaz, czy ropa naftowa/.

Podobnie jak w przypadku innych dóbr naturalnych ich wielkość, rozkład obszarowy, możliwości wykorzystania ewentualnie określenie preferencji społecznych i środowiskowych ich eksploatacji winno leżeć w gestii organów państwowych centralnych i regionalnych.

Natomiast cała sfera związana z **odnawialnymi źródłami energii** jest sferą czysto gospodarczą i w tym obszarze wpływ i ingerencja Państwa winna być ograniczona do ogólnie obowiązujących reguł prawa gospodarczego z ewentualnymi jasno określonymi i ściśle kontrolowanymi wyjątkami przyjętymi w celu początkowego wsparcia tej dziedziny gospodarki /np. ulgi podatkowe, preferencje zakupu itp. mechanizmy /

Pomieszczenie tych dwu obszarów powoduje że organa Państwa zajmują się budową i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii a podmioty gospodarcze zmuszane są do udziału w procesie ewidencjonowania i analizy wykorzystania odnawialnych zasobów energii. Skutkiem tego będą znane nam fatalne zjawiska polityczno – gospodarcze jak rozwój biurokracji, wzrost obciążeń sektora gospodarczego zbędną dla niego pracą statystyczną, zwiększeniem powiązań gospodarczych sektora publicznego i biznesu skutkujący w oczywisty sposób wzrostem korupcji itd. itd.

Ten temat jest bardzo rozległy i bardzo złożony i wymaga osobnej analizy przy konstruowaniu projektu tej ustawy.

3. Projekt zmienia obowiązek zakupu zielonej energii przez spółki obrotu na obowiązek produkcji przez wytwórców energii konwencjonalnej i konieczność posiadania odpowiedniego udziału ekologicznej energii w wolumenie energii u importerów.

Przeniesienie obowiązku ze spółek obrotu na wytwórców i importerów nie jest wsparte innymi mechanizmami niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania rynku energii odnawialnej. Brak tych zapisów powoduje że istniejące problemy producentów i inwestorów źródeł zielonej energii jeszcze się powiększą – zakłady energetyczne , które dzisiaj są głównym odbiorcą energii odnawialnej stracą w ogóle zainteresowanie ich przyłączaniem.

Proponowane rozwiązanie jest obecne w Europie tylko we Włoszech, gdzie jest to podyktowane pewnymi zaszczościami historycznymi. W kraju tym, pomimo oferowanych przez rynek bieżący dość wysokich cen energii odnawialnej w porównaniu do innych krajów, nie następuje rozwój tego sektora. Związane to jest z dużym stanem nie uporządkowania kwestii szczegółowych, podobnie jak w naszym kraju – zasad udziału na rynku bilansującym, możliwości zawierania kontraktów na sprzedaż takiej energii w dłuższym, kilkuletnim horyzoncie czasowym.

Zaproponowane rozwiązanie bardzo łatwo może prowadzić do wyeliminowania z rynku niezależnych producentów energii odnawialnej. Duży producent energii konwencjonalnej „zmuszony” ustawą do zainwestowania swoich środków w instalacje energetyki odnawialnej, koszty takiej inwestycji dość łatwo „ukryje”, w dużej części, w cenie energii konwencjonalnej. Będzie mógł wtedy oferować energię odnawialną po znacznie niższej cenie od producentów niezależnych, którzy wszystkie koszty muszą odzwierciedlać w cenie. W ten sposób znaczącemu ograniczeniu ulegnie jeden z pozytywnych aspektów energetyki odnawialnej – dywersyfikacja źródeł energii.

4. Projekt wprowadza ideę zielonych certyfikatów pod szyldem świadectw pochodzenia.

Bocznymi drzwiami, po cichu proponuje się w projekcie ustawy, mechanizm kontrowersyjny, nie stosowany na szeroką skalę w innych krajach szczególnie o znaczącym udziale energetyki odnawialnej, którego skutki i wpływ na rozwój energetyki są nie zachęcające lub co najmniej nieznane.

Nie bez znaczenia jest fakt kolejnego pomieszczenia znaczeniowego stosowanych pojęć. Świadectwa pochodzenia z certyfikowanych źródeł energii służyć mają /wg dyrektywy UE/ jedynie do potwierdzenia ekologicznego charakteru wyprodukowanej energii przy analizie wypełnienia obowiązku obecnie - zakupu a w propozycji autorów – produkcji zielonej energii. Nadanie im dodatkowej wartości finansowej zmienia /naszym zdaniem wypacza/ charakter świadectw pochodzenia.

5. Projekt podnosi do bardzo wysokiej rangi dokument , jakim jest strategia.  
Zapisy projektu wprowadzają niekończący się proces uzgadniania, aktualizacji i uchwalania strategii. Tworzy dalsze twory pochodne typu program wykonawczy i programy regionalne. Autorzy proponują stworzenie równoległego systemu prawnego, z którego mają wypływać wytyczne dla aktów prawnych jakimi są rozporządzenia ministerialne. Takie podejście jest naszym zdaniem sprzeczne nawet z Konstytucją RP, która wskazując co może być źródłem prawa, i nie wymienia tam dokumentów takich jak strategie i programy. Nie sądzimy by to miało być celem ustawy.
6. Brak konkretnych propozycji zmian w istniejących ( Prawo Energetyczne w szczególności ) lub tworzonych aktach prawnych, niezbędnych dla logicznego funkcjonowania całego rynku energii ze źródeł odnawialnych.

Podstawowym problemem większości ustaw regulujących pewien sektor rzeczywistości gospodarczej jest konieczność ścisłego jej powiązania z wieloma innymi obowiązującymi lub projektowanymi aktami prawnymi. Dla kompletności projektu należałoby wskazać konkretne zapisy jakie powinny ulec zmianie w tychże aktach prawnych lub co najmniej opisać podstawowe założenia i konsekwencje tych zmian. Brak tego w projekcie ustawy wyklucza praktycznie możliwości osiągnięcia zapisanych w ustawie celów powiązanych z sektorem energetycznym czy finansowym Państwa. Brak uregulowania spraw szczególnie silnie dotyczących producentów energii ze źródeł odnawialnych ( np. zasady uczestnictwa producentów energii ze źródeł odnawialnych w rynku bilansującym, zasady przyłączania do sieci, itp.) Spowoduje to, że jedynymi możliwymi do osiągnięcia celami będą autonomicznie regulowane w ustawie zadania sprawozdawcze i koncepcyjne powiązane ze Strategią oraz powstanie Krajowego Funduszu Odnawialnych Źródeł Energii

7. Celem projektu winno być maksymalne wykorzystanie istniejących struktur państwowych, gospodarczych i minimalizacja tworzenia nowych bytów publiczno-gospodarczych proponowanych pod hasłem „wspierania rozwoju, intensyfikacji czy kontroli”

Projekt zawiera propozycje tworzenia nowych organizacji powoływanych do życia jedynie dla uzasadnienia ważności problemu energetyki odnawialnej i dla poza gospodarczego transferu środków dla działań biurokratyczno - statystycznych, planistycznych, naukowych, badawczych. Zapisy te są oczywistą konsekwencją naszych uwag z pkt. 1 gdzie właśnie brak jasnego rozgraniczenia pomiędzy Administracją Państwową a gospodarką, skutkuje mieszaniem kompetencji i zastępowaniem naturalnej aktywności gospodarczej ingerencją organów publicznych i wrzucaniem biznesu w realizację zadań Administracji Państwowej i lokalnej.

8. Proponowany system powstania i funkcjonowania funduszy to zaproszenie do korupcji na wielką skalę.

W podstawowej swej idei projekt tworzy kolejną ścieżkę drenażu gospodarki w pseudo-państwowe struktury finansowe /fundusze w Polsce działają poza oficjalną redystrybucją finansów opartą o budżet/. Z proponowanych zapisów widać pełną uznaniowość i dowolność w dysponowaniu środkami już publicznymi, brak kryteriów

oceny projektów, brak mechanizmów kontrolnych. Fundusz ma zajmować się tym czym w normalnej gospodarce zajmuje się rynek tj. poszukiwaniem optymalnych ekonomicznie rozwiązań i technologii. I ponownie otwiera się drzwi do pokrywania kosztów bezsensownych działań i dokumentów natury politycznej pieniędzmi ściągniętymi z działalności gospodarczej, co rodzi pytanie o intencje ustawodawcy

9. Brak przepisów wskazujących w jaki sposób już działające źródła energii wykorzystujące zasoby energii odnawialnej miałyby „przejsć” do nowego systemu.

Zapomniano kompletnie o istniejących producentach. Mają oni pozawierane umowy handlowe na wiele lat. Warunki ekonomiczne określone w tych umowach były bazą do budowy business planów całych przedsięwzięć inwestycyjnych. W jaki sposób producenci ci mieliby z dnia na dzień zacząć funkcjonować w nowym systemie. W jaki sposób zagwarantować im ciągłość możliwości prowadzenia swoich firm na warunkach nie gorszych niż do tej chwili. Tradycyjnie już Państwo chce pokazać swoje negatywne oblicze, dając czytelny sygnał – braku zainteresowania problemem podmiotów gospodarczych, kiedy źródłem tego problemu jest działanie Państwa.

## **Propozycje zagadnień i rozwiązań jakie powinna zawierać nowa ustawa o odnawialnych zasobach i źródłach energii**

Ze względu na brak czasu na bardziej dogłębne i kompleksowe opracowanie, Vis Venti Towarzystwo Wspierania Elektrowni Wiatrowych przedstawia jedynie bardzo szybko i generalnie sformułowane wnioski i zagadnienia jakie naszym zdaniem powinny być ujęte w nowej ustawie, mając nadzieję, że w atmosferze sprzyjającej przede wszystkim kreowaniu możliwości rozwoju energetyki ze źródeł odnawialnych, będziemy mieli szansę usiąść wraz z innymi przedstawicielami różnych środowisk i wypracować tekst ustawy rzeczywiście sprzyjającej rozwojowi energetyki odnawialnej:

- A. Wyraźne rozgraniczenie w ustawie zagadnień związanych z obszarem odnawialnych zasobów energii i obszarem odnawialnych źródeł energii. Omówienie tego punktu zawarto w pkt. 2 naszych uwag.
- B. Nałożenie obowiązku na producentów i importerów – jest to naszym zdaniem pozornie atrakcyjna koncepcja rozwiązania przy tworzeniu rynku energii odnawialnej, zasługuje jednak na poważną analizę opartą o próbę porównania skutków obecnie działającego systemu i systemu nowego. Wskazujemy jednak, że także niesie wiele nowych zagrożeń poczynając od braku doświadczeń na wpływ takich uregulowań na rozwój rynku zielonej energii, zmianę relacji pomiędzy producentami odnawialnej energii z operatorami sieci, „monopolizację” produkcji zielonej energii tylko przez „dużych” producentów energii konwencjonalnej. By przekonać oponentów do takiego rozwiązania należałoby w komentarzu do ustawy przedstawić korzyści wynikające z przyjętej koncepcji, zagrożenia oraz sposoby ich ograniczenia poprzez odpowiednie zapisy konkretnych aktów prawnych. Takiego podejścia brak jest całkowicie w obecnym projekcie.
- C. Mając na uwadze powyższy punkt wnioskujemy jednak o utrzymanie obecnie obowiązującej zasady nałożenia obowiązku na spółki dystrybucyjne. Sądzymy, że styk producenta energii odnawialnej i spółki dystrybucyjnej jakim jest miejsce przyłączenia, w naturalny sposób kreuje partnerów do dyskusji o cenie energii, zasadach jej sprzedaży, zasadach jej odbioru. W ostatnim czasie dostrzegamy nieco inne spojrzenie spółek na sprawy energii ze źródeł odnawialnych, sposób traktowania potencjalnych partnerów uległ zdecydowanej, pozytywnej zmianie. Rodzi to nadzieje, że efektem tego może być w niedalekiej przyszłości rzeczywista współpraca a nie wypełnianie przykrego obowiązku. Jeśli do tego uzyskamy wsparcie w zapisach ustawy – jest nadzieja, że polski model – bez narzucania wysokiej ceny energii w sposób ustawowy, może bardzo dobrze funkcjonować – z pożytkiem dla wszystkich.
- D. Sądzymy, że rozważając model działania rynku energetyki odnawialnej, należy również wziąć pod uwagę propozycję systemu, który umożliwiłby podział kosztów związanych z zakupem droższej energii ze źródeł odnawialnych na wszystkich odbiorców. Wiemy, że propozycja taka była bardzo poważnie rozważana. Wszystkie znane nam analizy pokazują, że przy założeniu ceny energii średnio na poziomie 300 zł/MWh ( oczywiście w roku 2004 niższej a w 2010 wyższej ), uzyskanie 7,5% udziału energii odnawialnej w całości wyprodukowanej energii, skutkować będzie wzrostem ceny energii elektrycznej o około 2% ( w perspektywie 6 lat !!! ). To proste rozwiązanie może stać się najlepszym stymulatorem rozwoju, nie podnosząc jednocześnie kosztów energii poprzez kreowanie dodatkowych instytucji.
- E. Jeśli zamiarem Ministerstwa jest wdrożenie idei Zielonych Certyfikatów należałoby to wpisać wprost w tekście ustawy. Jako Towarzystwo jesteśmy przeciwni wdrożeniu tego mechanizmu w formie prezentowanej obecnie przez różne gremia. Naszym

zdaniem poza zwiększeniem kosztów energii zielonej i umożliwieniem napływu energii odnawialnej z zagranicy proponowane obecnie mechanizmy rozdziału ekologicznego składnika zielonej energii od jej wartości fizycznej jako porcji energii elektrycznej nie wnoszą żadnych ewidentnych korzyści dla rozwoju sektora źródeł odnawialnych. Widzimy jednak szanse wykorzystania idei Zielonych Certyfikatów dla wsparcia funkcjonowania i rozwoju odnawialnych źródeł energii przy zmienionej nieco koncepcji budowy tego mechanizmu. Jest to szeroki temat i nie jesteśmy w stanie omówić go w tym miejscu. Towarzystwo bierze czynny udział w pracach komisji i towarzystw i tam prezentuje swoje koncepcje szczegółowych rozwiązań.

- F. Wpisanie do ustawy mechanizmów gwarantujących możliwość długofalowej stabilizacji warunków funkcjonowania rynku energii odnawialnych. Duże nakłady finansowe i długi czas zwrotu inwestycji powodują konieczność zawierania długoterminnych kontraktów na sprzedaż energii. Projekt nie proponuje takich rozwiązań i nie proponuje żadnych innych rozwiązań pozwalających ograniczyć ryzyko inwestycyjne w stopniu akceptowalnym przez instytucje finansowe. Problem likwidacji KDT pokazuje że istnieje potrzeba kontraktów długoterminowych a jako Towarzystwo nie proponujemy nakazu zawierania długookresowych umów lecz chcemy jedynie likwidacji istniejących obecnie barier /np. ustawa o zamówieniach publicznych/ która praktycznie uniemożliwia obecnie zakładom zawieranie dobrowolnych wieloletnich umów. W obecnym projekcie ten temat nie został poruszony w najmniejszym stopniu
- G. Przełożenie ciężaru ustawy ze wspierania instytucji i organów wspierających rozwój odnawialnych źródeł energii na bezpośrednie wspieranie producentów i inwestorów – temat omówiony szerzej w pkt 1.
- H. Zdecydowane przesunięcie akcentów związanych ze wspieraniem rozwoju energetyki odnawialnej z programów pilotażowych ( środowisko ma jednoznaczny stosunek do tego typu przedsięwzięć – nie wdrażają niczego nowego, redukują koszty poprzez wykorzystanie pieniędzy publicznych ), z programów badań i rozwoju, z programów o charakterze nie komercyjnym ( consulting, szkolenia, itp.) na takie zapisy ustawy, które jednoznacznie systemowo będą wspierały tych, którzy inwestując w te niezbędne źródła swoją środki ponoszą największe ryzyko.